



Warszawa, dnia 29 listopada 2017 r.

KILW/061/10/17

Pani
Beata Szydło
Prezes Rady Ministrów
Kancelaria Prezesa Rady Ministrów
Al. Ujazdowskie 1/3
00-583 Warszawa

W imieniu Krajowej Rady Lekarsko-Weterynaryjnej zwracam się z gorącą prośbą i apelem o pilne podjęcie działań mających na celu wzmocnienie finansowo-kadrowe Inspekcji Weterynaryjnej poprzez zagwarantowanie w budżecie państwa środków finansowych niezbędnych do podniesienia wysokości wynagrodzeń jej pracowników oraz lekarzy weterynarii wykonujących zadania z wyznaczenia powiatowego lekarza weterynarii.

Inspekcja Weterynaryjna staje w obliczu poważnego zagrożenia. Niedofinansowana, posiadająca niedobory kadrowe musi zwalczać rozwijającą się epizootię afrykańskiego pomoru świń, która prowadzi do ogromnych strat gospodarczych. Działania na obszarach zapowietrzonych i objętych ochroną wymuszają zaangażowanie dużych środków i pełne rozwinięcie zespołów kryzysowych. Wydarzenia ostatnich dni, gdy przypadki ASF u dzików stwierdzono już w okolicach Legionowa i Nieporętu, a także w gminie Izabelin (przekroczenie linii Wisły) świadczą o konieczności przeprowadzenia kontroli pod względem warunków bioasekuracji w olbrzymiej liczbie gospodarstw rolnych znajdujących się na tych terenach. Jednocześnie brak rezerw kadrowych (liczne wakaty) w powiatowych inspektoratach weterynarii powoduje coraz poważniejsze problemy z właściwą realizacją zadań, w tym także zwalczania ASF. Przyczyną braku zainteresowania pracą w Inspekcji Weterynaryjnej są przede wszystkim niskie zarobki powiatowych inspektorów weterynaryjnych kształtujące się średnio w zależności od powiatu w przedziale 2500-3000,00 zł brutto, a to jest stawką nieatrakcyjną, zważywszy na ogromną odpowiedzialność, nakład pracy, konieczność permanentnego szkolenia, czy też działania poza godzinami pracy. Powagę sytuacji obrazuje fakt, że w ciągu ostatnich, niespełna dwóch lat odeszło z pracy w Inspekcji Weterynaryjnej ponad 600 pracowników merytorycznych na około 2500 zatrudnionych, a zaledwie 1/3 rozpisanych naborów na stanowiska merytoryczne zakończyła się podpisaniem umowy o pracę. Najczęstszym powodem nierozstrzygnięcia naborów był brak

złożenia choćby jednej aplikacji. Opisana sytuacja skutkuje narastającą ilością wakatów wynikających z przyczyn ekonomicznych. Nawet jeżeli nabór zostanie rozstrzygnięty, to nowi pracownicy szybko rezygnują z pracy po zapoznaniu się z zakresem obowiązków, nadzoru i niedogodnościami, takimi jak praca w trudnych warunkach i poza godzinami funkcjonowania inspektoratów (bez dodatkowego wynagrodzenia za nadgodziny i dodatków za uciążliwość pracy), konieczność częstych wyjazdów szkoleniowych oraz brak realnej możliwości awansu finansowego. Ze zjawiskiem tym borykają się już praktycznie wszystkie inspektoraty powiatowe w Polsce. Z tego powodu w zwalczaniu ASF w obrębie stref na wschodzie Polski biorą udział między innymi lekarze z województw zachodnich i centralnych. Postępujące rozszerzanie się ASF na zachód Polski grozi więc paraliżem działań mających na celu jego kontrolę i zatrzymanie. W zwalczaniu epizootii biorą udział również wyznaczeni przez powiatowego lekarza weterynarii prywatnie praktykujący lekarze weterynarii. Także wśród nich brakuje chętnych do zwalczania ASF, gdyż niezmiennie od lat stawki wynagradzania za czynności wykonywane z wyznaczenia, biorąc pod uwagę długotrwały wyjazd, pozostawienie własnych lecznic i rozłąkę z rodzinami, nie rekompensują ponoszonych przez nich strat. Należy podkreślić, że to właśnie lekarze weterynarii prowadzą główne działania przy zwalczaniu epizootii ASF i ten fakt należy uwzględnić w kształtowaniu budżetu Inspekcji Weterynaryjnej w kolejnych latach. Doświadczenie brytyjskich służb weterynaryjnych pokazuje, że niedofinansowanie i słabe zaangażowanie w zapobieganiu, a następnie zwalczaniu epizootii doprowadza do ogromnych strat finansowych i społecznych. Samo zwalczanie ognisk pryszczycy w 2001 r. pochłonęło kwotę 8,5 mld funtów brytyjskich, natomiast straty gospodarcze były wielokrotnie większe. Straty społeczne to na przykład 62 samobójstwa wśród farmerów hodujących zwierzęta. Dopiero wzmocnienie i odpowiednie dofinansowanie służb weterynaryjnych wyeliminowało to zagrożenie, a wspomnianego błędu nie popełniono więcej.

Niespotykany wzrost eksportu żywności z branży przetwórstwa produktów pochodzenia zwierzęcego, zdobycie nowych rynków zbytu jest uwarunkowane prawidłowym, uznawanym i docenianym na całym świecie nadzorem prowadzonym przez Inspekcję Weterynaryjną. Utrzymanie tego poziomu nadzoru nie będzie możliwe, w sytuacji, gdy odchodzą pracownicy, natomiast starsi inspektorzy nie mają komu przekazać swojego doświadczenia, bo brak młodych, chętnych do pracy. Dalsza degradacja nadzoru w omawianym zakresie może stać się nieodwracalna i prowadzić do zagrożenia bezpieczeństwa zdrowotnego żywności pochodzenia zwierzęcego, a więc narażenia zdrowia konsumenta. Wielokrotnie już wskazywaliśmy na ten problem, ponieważ narasta on od kilkunastu lat, ale nigdy sytuacja nie była tak krytyczna.

Nadzór nad bezpieczeństwem żywności pochodzenia zwierzęcego i zwalczaniem chorób zakaźnych zwierząt wymaga sprawnej, dobrze zorganizowanej i zaangażowanej kadry. Analiza opracowana przez Porozumienie Wielkopolskie, którego Krajowa Izba Lekarsko-Weterynaryjna jest sygnatariuszem, wskazała, że w latach 2007-2015 doszło do realnego spadku zarobków w Inspekcji Weterynaryjnej o 30%, dlatego, aby tylko wyrównać tę stratę apelujemy

o zabezpieczenie środków finansowych na poziomie zapewniającym kwotę miesięcznej regulacji płac brutto w wysokości 1200 zł na każdy etat w inspekcji. Apelujemy także o zabezpieczenie środków na zwiększenie stawek wynagrodzenia za czynności związane ze zwalczaniem chorób zakaźnych wykonywane przez lekarzy weterynarii z wyznaczenia powiatowego lekarza weterynarii, co niewątpliwie jest konieczne z przyczyn opisanych powyżej.

Jako lekarze weterynarii jesteśmy świadomi naszej misji, jaką jest zwalczanie chorób zakaźnych zwierząt, w tym groźnych dla zdrowia ludzi i gospodarki Państwa oraz mając na względzie bezpieczeństwo zdrowotne żywności, jeden z filarów Bezpieczeństwa Zdrowia Publicznego, a także utrzymanie wysokiego poziomu eksportu polskiej żywności – apelujemy o poważne potraktowanie zagrożenia, jakim jest kryzys finansowo-kadrowy w Inspekcji Weterynaryjnej oferując jednocześnie pomoc w wypracowaniu najlepszych rozwiązań.

Z poważaniem

PREZES
Krajowej Rady Lekarsko-Weterynaryjnej

lek. wet. Jacek Łukaszewicz

Otrzymuje:

Mateusz Morawiecki – Wicepremier, Minister Rozwoju i Finansów, Ministerstwo Finansów, ul. Świętokrzyska 12, 00-916 Warszawa